

Był to koszt około 105 mln złotych

Gazociąg Goleniów- Police zakończony



Nie bądźmy naiwni...

*Sprawę bezpieczeństwa
Polski jestem gotowy
negocjować z każdym*



Rozmowa z Karolem Nawrockim

REKLAMA

REKLAMA
reklama@dgoleniowski.pl
Tel. 506 638 789

REKLAMA

Budujemy domy
wraz z materiałami
(oraz wykończeniem wnętrz).
Tel. 668 443 352

Wilk chciał wtargnąć do domu!



REKLAMA

Sprzedam działki
pod zabudowę
mieszkaniową w Goleniowie
Tel. 733 593 591

Smacznie
w Tłusty Czwartek

Pączek wiecznie żywy



Wywiad z Anną Obszyńską

Gmina STEPNICA

Modernizacja Czarnocin Licho nie śpi

Gmina MASZEWO

Zmiany w Urzędzie



Gmina PRZYBIERNÓW

Kapsuła Czasu

REKLAMA

mgr matematyki
KOREPETYCJE
szkoła średnia, wyższa, matura
tel. 501 261 275
www.matematykagoleniow.pl

REKLAMA

**Kupujemy
nieruchomości
za gotówkę**
Tel. 517 45 08 04
www.kupujemynieruchomosci.eu

Smacznie w Tłusty Czwartek

Pączek wiecznie żywy

Jak co roku gdy zbliża się Wielki Post, przyszła pora na Tłusty Czwartek. Również i w tym roku popularność pączków, faworków i innych smakołyków nie maleje, a wręcz rośnie. Aby to sprawdzić udaliśmy się do jednej z goleniowskich cukierni – Pracowni Cukierniczej „Nuta Słodczy”.



Zdjęcie pączków z Nuty Słodczy zrobione przed naszą wizytą

Tłusty Czwartek jest ostatnim czwartkiem przed Wielkim Postem, który prowadzi do Wielkanocy. Tradycja ta jednak sięga głębiej w przeszłość niż chrześcijaństwo. Jego geneza sięga czasów pogaństwa. Wówczas w ten dzień świętowano odejście zimy i nadejście wiosny. Przygotowywano uczty z tłustych mięs i wina. Na za-

gryzkę zaś jedzono właśnie pączki, jednakże inne niż te znane obecnie. Przygotowywano je z ciasta chlebowego i nadzienia ze słoniny. W ten sposób „tłustydzień” obchodzili Rzymianie, od których pochodzi wiele elementów kultury europejskiej. Zwyczaj jedzenia pączków w wersji słodkiej pojawił się w Polsce około wieku XVI. Jednak i one były



W pracowni cukierniczej wyrabiane były nie tylko klasyczne pączki

nieco inne niż te jedzone obecnie. Wewnątrz krył się orzeszek lub migdał. Znalezienie jego w pączku było pomyślną wróżbą. Jak jednak wygląda ten dzień w roku 2025? Aby dowiedzieć się o tym co nieco udaliśmy się tego dnia do jednej z goleniowskich cukierni, a konkretnie do Pracowni Cukierniczej „Nuta Słodczy” położonej przy ulicy Jana Matejki. Można ją łatwo rozpoznać po charakterystycznym szyldzie. W celu uzyskania informacji na temat tego jak żywa jest tradycja Tłustego Czwartku w Goleniowie, przeprowadziliśmy krótką tam rozmowę. I co z niej wynika? Otóż tyle, że pączkowa tradycja nie gaśnie. A wręcz rośnie. W cukierni byliśmy około godziny 10:00 i już wtedy cały przygotowany zapas pączków był wyprzedany. Kolejne robione były na bieżąco. Podczas naszej rozmowy kilka osób weszło do lokalu aby zamówić sobie pączki.



My też musieliśmy spróbować wyrobów Nuty Słodczy

My również chcieliśmy spróbować tamtejszych wyrobów... ale tego nie zrobiliśmy, ponieważ ich nie było. Przynajmniej podczas naszej pierwszej wizyty. Jednak

odwiedziliśmy lokal po raz drugi i możemy z czystym sercem polecić przygotowywane tam pączki!

DD

OGŁOSZENIE

Firma transportowa Arto-Plus Sp. z o.o. ZATRUDNI

Pracownik działu księgowości

1. Wymagania:
 - Wykształcenie kierunkowe;
 - Doświadczenie w zakresie księgowości;
 - Mile widziana znajomość programu Sage Symfonia ERP FiK.
2. Zakres obowiązków:
 - Wystawianie faktur sprzedażowych;
 - Wprowadzanie faktur kosztowych do programu spedycyjnego;
 - Przygotowywanie przelewów bankowych;
 - Księgowanie wyciągów bankowych i raportów kasowych;
 - Rozliczanie rozrachunków.
3. Oferujemy:
 - Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
 - Pracę w miłej atmosferze i wsparcie merytoryczne.

Pracownik działu kadr

1. Wymagania:
 - Wykształcenie kierunkowe;
 - Doświadczenie w zakresie kadrowym;
 - Mile widziana znajomość programu Sage Symfonia ERP KiP, Płatnik.
2. Zakres obowiązków:
 - Zatrudnianie i zwalnianie pracowników, w tym cudzoziemców;
 - Prowadzenie akt osobowych;
 - Występowanie o A1, zgłaszanie kierowców do IMI.
3. Oferujemy:
 - Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
 - Pracę w miłej atmosferze i wsparcie merytoryczne.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
Adres e-mail: aneta.kruszynska@arto-plus.pl
Tel. 885 055 448.

Karnawał w CAL-u

W goleniowskim Centrum Aktywności Lokalnej odbyła się zabawa karnawałowa. Uczestnicy Centrum Kręgów Wsparcia pokazali jak ona powinna wyglądać, wskazując w najbardziej wystrzałowe stroje i szaleli na parkiecie. To tylko jedna z imprez organizowanych w CAL-u jednak pokazuje ona jak dobrze można się tam bawić.



Zmiany w dodatku TV

Począwszy od tego numeru dodatek TV obejmuje programy telewizyjne nie na tydzień jak dotychczas ale na 2 tygodnie. W konsekwencji w gazecie będzie się on ukazywał co drugi piątek. Zmieniła się też forma graficzna i format dodatku. Z poważaniem Wydawca Dziennika

Był to koszt około 105 mln złotych

Gazociąg Goleniów-Police zakończony

W lutym 2025 roku oddano do użytku gazociąg Goleniów – Police, kończąc tym samym przebudowę infrastruktury zaopatrującej w gaz ziemny aglomerację szczecińską i Zakłady Chemiczne Police. W ramach przebudowy tego gazociągu ponad 60 proc. trasy inwestycji zostało pokonane bezwykopowo. GAZ-SYSTEM wykonał w tym projekcie najdłuższy podziemny przewiert sterowany w Polsce.

Prace budowlane w rejonie Rezerwatu Olszanka i Roztoki Odrzańskiej zostały podzielone na dwa etapy. Pierwszy etap obejmował przekroczenie metodą przewiertu Roztoki Odrzańskiej i został zakończony w 2021 r. Wykonano tam pierwszy w Polsce przewiert sterowany HDD (ang. Horizontal Directional Drilling) w technologii Intersect, o długości 1814 m. Drugi etap prac, zakończony w lutym 2025 roku, polegał na budowie nowego połączenia Goleniów – Police o średnicy 500 mm i demontażu starego naziemnego gazociągu. Dzięki zastosowaniu metody przewiertu sterowanego HDD możliwe było przekroczenie terenu Rezerwatu Olszanka bez ingerencji w szatę przyrodniczą. Przewiert pod rzeką Olszanka został poprowadzony na głębokości do 41 metrów i mierzył 2019 metrów, co czyni go najdłuższym przekroczeniem wykonanym metodą HDD w Polsce. Rezerwat Olszanka wraz z najbliższymi okolicami jest sie-

dliskiem wielu chronionych gatunków zwierząt oraz miejscem, gdzie występują wyjątkowe tereny torfowe. Rezerwat położony jest

na wschodnim brzegu Odry, w obszarze specjalnej ochrony ptaków. Zastosowanie przewiertu sterowanego pozwoliło ominąć

pod ziemią, a tym samym zachować cenny przyrodniczo teren. Zyskała na tym przede wszystkim okoliczna flora i fauna z gniazdują-

cym w tej okolicy bielikiem. Koszt zrealizowanych prac wyniósł ok. 105 mln złotych.

Red.



Zakończyła się przebudowa gazociągu Goleniów Police

Sygnaly od Czytelników

Szanuj zielen

Nieustannym problemem są samochody zaparkowane w miejscach, w których nie powinny stać. Nawet jeżeli nie ma tam prawnego zakazu są to często miejsca, które zwyczajnie niszczą powierzchnię. Na jeden z takich przypadków zwrócił naszą uwagę Czytelnik.

Samochody, mniejsze lub większe, są dla wielu głównym środkiem transportu. I ich popularność jest olbrzymia, nie sposób sobie wyobrazić życia bez pojazdów. Niestety niesie to za sobą wiele wad. Jednym z nich jest chociażby konieczność ich parkowania i w konsekwencji zajmowanie miejsca.

Jeden z naszych Czytelników zgłosił nam problem, z pozoru niewielki, który zauważył. W okolicy w której mieszka kierowcy notorycznie parkują swoje samochody na trawnikach. Skutkuje to oczywiście niszczeniem trawy, przez co widoczna jest goła ziemia. Przy suchej pogodzie to wygląda nie-

estetycznie, lecz naprawdę źle robi się w trakcie deszczu, gdy tworzy się błoto. Według słów naszego Czytelnika próby sprowadzenia interwencji odpowiednich służb nie przyniosły efektu. Jednak nawet jeżeli nie łamię to zasad ruchu drogowego, warto przemyśleć swoje miejsce parkowania.



W chwili robienia zdjęcia nie stały tam samochody, lecz jest to częsty przypadek

REKLAMA

Sprzedam sklep

na osiedlu mieszkaniowym w Łobzie,

odległość od najbliższego marketu ponad 1km, 120 m², na parterze, z dużym parkingiem, widoczny z ulicy. Sklep spożywczy działa od wielu lat i ma stałych klientów.

Kontakt pod nr tel. 501 751 466

REKLAMA

reklama@dgoleniowski.pl

Tel. 506 638 789

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.furmanczyk.com.pl; asfurmanczyk@poczta.onet.pl; jfnowogard@poczta.onet.pl



TRUMNY • URNY • PRZEWOZY
NAGROBKI • GROBOWCE
KWIATY • WIEŃCE • WIĄZANKI



GOLENIÓW ul. Nowogardzka 3 tel. 91 418 54 48
NOWOGARD ul. Cmentarna 1a, tel. 913 921 466
ul. Nadtorowa 3a, tel. 913 920 577

Nasz Felieton

Nie bądźmy naiwni...



- Ostatnio wpadła mi przed oczy sentencja wygłoszona gdzieś przez wybitnego pochodzącego z Walii aktora, Anthony'ego Hopkinsa. To, że Hopkins aktorem wybitnym jest, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nie sposób wymienić też wszystkich filmów, w których znakomite role zafundował miłośnikom kina ten obecnie 87-letni aktor. Wspomnijmy jednak tu przy okazji tylko kilka tytułów tych filmów: Milczenie owiec (1991), Hannibal (2001) czy Joe Black, gdzie tytułową rolę grał Brad Pitt. Hopkins zagrał też w filmach takich tytanów kina jak Dawid Lynch, James Ivory, Oliver Stone, Steven Spielberg... Ale to już na tyle tego wtrętu stricte kinowego, wróćmy do przedmiotowej sentencji, o której wspominałem na początku, a która przypisywana jest Hopkinsowi.
- Oto ona - **„Władza nie zmienia ludzi, ona tylko odbiera im potrzebę udawania. Sprawiedliwi chronią zło, ambitni nadużywają, niepewni stają się tyranami. To nie władza niszczy, ale ona odsłania prawdziwe oblicze każdego z nas, które ukazuje się, gdy nie ma już strachu przed konsekwencjami”**.
- Kładę tę sentencję na aktualny warsztat felietonowy nie tylko dlatego, że wygłosił ją wybitny aktor, którego role zawsze niosą głębokie, ludzkie, ponadczasowe przesłanie. Ale także dlatego, że w jakimś wyjątkowo trafnym sensie wpisuje się ona w to co dotyczy nas wszystkich tu i teraz. Co przywołuje nasze doświadczenie, nie tylko z tymi sprawującymi władzę w kraju, ale może szczególnie właśnie z tymi co to otrzymują władzę w wyniku decyzji elektoratu tu blisko nas, na szczeblach samorządowych.
- A właśnie jesteśmy kilka zaledwie miesięcy po takim kolejnym samorządowym

„rozdaniu”. Zaledwie kilka miesięcy, a już słyszymy tu i tam: *nieźle się krył, nie to Pan obiecywał, że też głosowałam na takiego oszusta, dostał władzę i „odleciał”, gdybym wiedział, że Pan kręci...* itd. itp...

- Te wypowiedzi często publikowane publicznie i nieanonymowo świadczą, o tym, że ich autorzy przeżywają jakiś głęboki zawód - nie tego się spodziewali. Świadczą też o tym, że ich autorzy mieli zupełnie inny obraz osób, na które oddali głos w wyborach, a które zostały ostatecznie wybrane. Że uwierzyli temu co te osoby (lub ich promotorzy różni) głosiły przed wyborem - co głosiły na temat tego kim same są, co zrobią po wyborze i jak poważnie traktują innych ludzi, marząc jedynie dniem i nocą o tym aby im służyć, aby ich słuchać, aby dbać o ich sprawy.
- Niestety po wyborach, szybko się okazuje, że te przedwyborcze obietnice to był tylko bajer. W wielu wypadkach, tzn. w przypadku wielu wybranych, zwłaszcza tych posiadających tak znaczącą władzę jak burmistrzowie miast, okazuje się że pretendenci bardzo skrzętnie się przed wyborami maskowali. A to oblicze, które pokazują po wyborach sprawia, że istotna część elektoratu czuje się oszukana, tzn. ta część, która co prawda głosowała jak głosowała, ale jednak swój rozum ma i teraz rzeczy widzi takimi jakimi się objawiają. Tymi, którzy nadal pieją z zachwyty - a mamy takich obok, nie trzeba pokazywać palcem - pieją z zachwyty nawet jak wybraniec okazał się niekompetentnym oszustem i płytkim pozerem, tymi zajmował się nie będę, bo na idiotów czasu szkoda.
- Słowa sentencji Hopkinsa skierowane są do tych, których oszukano, a którzy w dobrej wierze okazali się w pewnym momencie naiwni. Dzisiaj może im się wydawać, że to władza tak zmieniła tego co się jawił im tak, że tylko „go do rany przyłóż”... To nie władza zmienia - mówi Hopkins - On taki był cały czas, władza sprawiła, że przestał udawać, bo przestał się obawiać konsekwencji odkrycia Jego

prawdziwego oblicza. Przestał się obawiać, bo co mu dzisiaj zrobicie, nawet jak już widziecie, jak już wiecie? Przed nim 5 - 4 lata rządzenia (czytaj samowoli)... no może 3-4, bo w ostatnim roku przed kolejnymi wyborami trzeba zmienić narrację i powrócić do roli „baranka”. A że ludzie pamięć zbiorową mają krótką, to w ostatnim roku kadencji znowu będzie się im jawił takim, że „do rany go przyłóż”. I kolejna kadencja wtedy tuż, tuż...

- Hopkins ostrzega nas przed naiwnością. Jest takie przysłowie, że „trzeba z kimś zjeść beczkę soli, żeby go dobrze poznać”. Trudno oczywiście zdecydowanej większości z nas, w ten sposób jak w przysłowiu, poznać kandydata w wyborach, ale można się o nim wiele dowiedzieć. Zwłaszcza o takim z tej samej gminy czy sprawującym wcześniej tu jakieś funkcje publiczne. Można sprawdzić np. z jakiej rodziny pochodzi, czy nie było tam patologii np. pijaństwa, kradzieży. A jeśli były - to czy delikwent to przepracował psychicznie. Bo jeśli nie przepracował, to idzie w życie z defektem, który ukrywa do czasu gdy dostanie władzę i - jak twierdzi Hopkins - nie musi się wtedy obawiać konsekwencji, więc odsłania prawdziwe oblicze. Będąc bezkarny odsłania oblicze człowieka, który władzy nadużywa i to na wielu płaszczyznach, sprawiedliwość ma w „głębokim”, a nawet staje się tyranem. A już na pewno nie uszanuje tych wobec niego i jego władzy bezradnych
- Zatem posłuchajmy - choćby na przyszłość - mądrości Anthony'ego Hopkinsa. On poprzez swoją sztukę aktorską udowadnia swoją wybitność, przenikliwość, inteligencję, wrażliwość. Zapytany kiedyś o swoje życie, odpowiada: „Podoba mi się nieprzewidywalność życia, jego dziwaczna choreografia. Nie wiadomo, co stanie się za chwilę. Moje życie właśnie takie jest”. Oby nasze doświadczenie tej nieprzewidywalności życia nie oznaczało tylko kolejnych zawodów z powodu naiwnych wyborów.

Marek Słomski

Gmina MASZEWO

Wilk próbował wtargnąć do domu!

W naszej okolicy coraz częściej słyszy się o spotkaniach z wilkami. Przed kilkoma dniami jeden z nich pojawił się na terenie posesji w Przemoczku gdzie próbował wtargnąć do domu przez drzwi werandy.



Do tego zdarzenia doszło pod koniec ubiegłego tygodnia. Na terenie jednej z posesji w Przemoczku pojawił się wilk. Zwierzę było na tyle odważne, że podeszło wręcz do przeszklonych drzwi domu. Na tym się jednak nie skończyło. Jak widać na nagraniu, które pojawiło się w sieci wilk dosłownie atakował drzwi. Szkło oczywiście nie pozwalało mu na dostanie się do środka budynku, lecz takie zachowanie z pewnością mogło wywołać niepokój.

Władze Gminy wydały komunikat o obecności wilka. Podejrzewano że jest on chory, co mogło wywołać dziwne zachowanie. Wydane zostało polecenie odstrzału zwierzęcia. Jednak od czasu tego incydentu wilk nie był widziany i polecenie to zostało cofnięte. Speculuje się, że jego atak na drzwi nie był wynikiem choroby a... pomyłki odbicia w szybie własnej podobizny...

Nie jest to jednak pierwsze spotkanie z wilkiem w naszej okolicy i z pewnością nie ostatnie. W sierp-

niu ubiegłego roku wilk zaatakował psa w Żdźarach.

- To była scena jak z horroru - mówiła wówczas właścicielka psa. - Stało się to dokładnie o 6:30. Szykowałam się do pracy i usłyszałam nagle pisk. Ale taki który brzmiał jakby ktoś obdzierał psa ze skóry. Szybko wybiegłam na zewnątrz i zobaczyłam wilka przy mojej bramie. Stał trzymając moją Nelę w pysku i szamotał się z nią. Wysłałam dalej i zaczęłam krzyczeć. Nagle wilk złapał psa za kark i zaczął uciekać. Przebiegł kawałek, a ja zaczęłam jeszcze głośniej krzyczeć. W pewnym momencie wilk stanął i puścił Nelę. Szybko do mnie przybiegła - opowiedziała. - Wilk po tym stał w miejscu, kawałek za bramą. Ale nie uciekał. Zabrałam psa do domu. Jak potem wychodziłam do samochodu, aby jechać do pracy, to wciąż tam był. Nawet się nie bał mnie, musiałam wsiąść na szybko do samochodu. Wrócił do lasu dopiero jak wyjeżdżałam za bramę.

Wiadomym jest, że w naszej okolicy krąży wataha licząca sobie około pięćdziesiąt osobników. Do tej pory nie odnotowano ataków na człowieka.

DD



Sygnały od Czytelników

Co jest nie tak z lampami w parku?

Oświetlenie w Parku 750-lecia w Goleniowie już od dawna budzi kontrowersje. Swoje zaniepokojenie na temat ich stanu technicznego wyraził jeden z naszych Czytelników.



Niektóre z lamp są dosłownie przewrócone

Przechadzając się po zmroku po Parku 750-lecia w Goleniowie można zauważyć, że zainstalowane tam oświetlenie ma swoje wady. Według opinii dużej części mieszkańców jest ono oślepiające, zaś wybrane lampy nie pasują do parku. Jednak pomimo tych wad ma ono pewną zaletę. A konkretnie – działa. Ale czy na pewno?

Naszą uwagę na ten temat zwró-

cił jeden z Czytelników Dziennika Goleniowskiego. Zauważył on, że wiele z tych lamp jest uszkodzonych. Czy to mają zbite szybki, czy też są całkowicie przewrócone. Przechodząc się po parku można to zauważyć bez problemów. Bardzo wiele z tych lamp nosi ślady uszkodzeń jak gdyby jakiś bywalec parku bardzo mocno chciał pokazać jak nie szanuje wspólnego dobra. Co

ciekawe uszkodzone lampy zostały oznaczone białą-czerwoną taśmą. Można by więc pomyśleć, że czeka

je rychła naprawa... lecz zarówno taśmę jak i same uszkodzenia danych lamp widoczne są już od

dłuższego czasu. Może więc warto pochylić się nad tym problemem?

DD



Duża część uszkodzonych lamp już od dłuższego czasu oznaczona jest białą-czerwoną taśmą



Nie wszystkie uszkodzenia są oznaczone

WYPOŻYCZALNIA GIER PLANSZOWYCH

W dobie rosnącej popularności gier planszowych, które łączą w sobie elementy rozrywki, integracji i nauki, biblioteki w całej Polsce zaczynają dostrzegać potencjał tego rodzaju aktywności jako ważnego narzędzia edukacyjnego i społecznego. Dzięki temu instytucje te stają się przestrzenią nie tylko do czerpania wiedzy, ale i do wspólnej zabawy.

Jednym z przykładów takiej inicjatywy jest nowa Wypożyczalnia Gier Planszowych w naszej Bibliotece, która umożliwi użytkownikom wypożyczanie gier planszowych na podobnych zasadach jak książki. Dzięki temu, osoby zainteresowane tą formą rozrywki mogą wypróbować różne tytuły, bez konieczności ich zakupu. Gry planszowe uczą strategicznego myślenia, podejmowania decyzji, planowania oraz przewidywania ruchów przeciwnika. Wspólna rozgrywka rozwija także umiejętności interpersonalne – uczymy się komunikacji, współpracy, ale także zdrowej rywalizacji. Dodatkowo, gry planszowe są doskonałą okazją do integracji z rodziną i przyjaciółmi, oferując czas spędzony w sposób bardziej wartościowy niż tradycyjne formy rozrywki cyfrowej. Granie w planszówki sprzyja także redukcji stresu i poprawia koncentrację, zapewniając rozrywkę, która angażuje zarówno ciało, jak i umysł.

W naszej Bibliotece znajduje się

dwadzieścia sześć różnorodnych propozycji, więc z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie! Dla najmłodszych czytelników polecamy gry takie jak np. Memory lub Dobble, dla starszych dzieci Potwory do szafy, Grzybobotanie w Leśnym

Gaju czy Ubongo Junior. Nastoletni czytelnicy mogą zagłębić się w tajemnice Catan'a lub Splendor'a, a także zagrać w Ubongo lub Takenoko. Chcecie zagrać całą rodziną? Nie ma problemu! Polecamy Domek lub Wsiąść do pociągu...

A to tylko część naszego zbioru! W planach mamy zakup kolejnych tytułów!

Każdy Czytelnik Biblioteki może wypożyczyć jedną grę na okres aż 30 dni!

Serdecznie zapraszamy do

Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie, do Oddziału dla dzieci i młodzieży, gdzie znajduje się nasza nowa Wypożyczalnia Gier Planszowych.

N. Brela



Zdjęcia do artykułu_Wypożyczalnia Gier Planszowych



Zdjęcia do artykułu_Wypożyczalnia Gier Planszowych

Rozważanie na niedzielę

Z obfitości serca mówią usta

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza: Jezus opowiedział uczniom przypowieść: «Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwa? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obludniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego. Nie ma drzewa dobrego, któreby wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, któreby dobry owoc wydawało. Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta». (Łk 6, 39-45)

Zwrócę najpierw uwagę na słowa, w których Jezus przestrzega

Kącik poetycki

Czasami wracam
do wspomnień
Niedziel z dawnych lat
Porannych spacerów
z psem
Idącym dumnie obok
swojego pana
Tych pustych ulic
W niedzielny poranek
Po spacerze jajecznicą
W moim wykonaniu
Poezja dla żołądka i ciała
Zapach rosołu
niezapomniany
Często schabowy bardzo
lubiany
Czasu spędzonego na
wędkowaniu
Gdyby tak moc przywrócić
Chociaż jedną niedzielę
Z tych minionych lat

Andrzej Dyguda



mnie przed ślepym i bezkrytycznym ufaniem osobom ślepym na wartości wiary. Im bardziej czuję się słaby i chwiejny w wierze, tym bardziej powinienem szukać doświadczonego kierownika życia duchowego. Będę prosił, aby Bóg stawiał na mojej drodze światłych przewodników życia.

Mądrego ucznia cechuje pokora i umiejętność słuchania. Dzięki temu będzie kiedyś jak jego nauczyciel, stanie się przewodnikiem dla innych. Czy potrafi ę słuchać moich nauczycieli życia i z prostotą przyjmować ich napomnienia?

Jezus przestrzega mnie przed pychą i zarozumiałością, które sprawiają, że chętnie „naprawiam” życie innych, nie widząc poważnych słabości i grzechów własnego życia.

Jakie uczucia pojawiają się we

mnie, gdy słyszę słowo Jezusa: „Obludniku!”. Czy i w sobie nie dostrzegam przejawów obludy? Jakże są moje rozmowy o innych? Czy na osobistej modlitwie staram się rozmawiać z Bogiem o własnych zranieniach i grzechach, które najbardziej mnie boją?

„Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo”. Modlitwa jest najlepszą drogą do poznania siebie. Poproszę Jezusa, aby pomógł mi spojrzeć w prawdzie na główne owoce mojego dotychczasowego życia: dobre i złe. Mogę namalować sobie na kartce drzewo, które symbolizuje moje życie, i wypisać na nim owoce mojego życia: dobre i gorzkie. Na koniec poproszę Jezusa, aby był moim przewodnikiem; wyznam Mu swoje oddanie i uległość.

Krzysztof Wons SDS

OSP Lubczyna wróciła do remizy

Zgodnie z zapowiedziami strażacy z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubczynie już oficjalnie wrócili do remizy. Jej budynek był remontowany po tym jak w lipcu ubiegłego roku wjechał w niego samochód osoby. Po przeprowadzonym remoncie strażacy mogą już w pełni korzystać ze swojej remizy.



Kącik artystyczny Zaplątanie

Kolejny tydzień, kolejny kącik. Dzisiaj prezentujemy pracę niejako eksperymentalną dla autora. Była to pierwsza praca z użyciem kredem akwarelowych. Jej tło zostało wykonane przy użyciu farb akrylowych, lecz postać właśnie za pomocą kredek. Celem było stworzenie figury przy użyciu jednej tylko kreski, pokręconej i pozawijanej. Co prawda w drugi efekt ten może być trudno widoczny. Stąd też tytuł pracy – Zaplątanie. Odnosi się on do splećcia jednej nici w celu pokazania obrazu.

Przypomnijmy czym to właściwie nasz kącik artystyczny. Jest

to miejsce, gdzie publikować będziemy dzieła lokalnych artystów-amatorów. Jeżeli chcą Państwo podzielić się swoimi dziełami z resztą naszych Czytelników można je wysłać na adres e-mailowy naszej redakcji: redakcja@dgoleniowski.pl. Mogą to być obrazy, rysunki, zdjęcia, a nawet zdjęcia wykonanych własnoręcznie rzeźb. Cokolwiek co wyszło spod Państwa artystycznych rąk i czym chcą Państwo się pochwalić. My zaś bardzo chętnie je opublikujemy, aby każdy mógł zobaczyć jak utalentowani ludzie żyją w naszym powiecie.



Pozwolenie wydane

Będzie budowana droga

Zostało wydane pozwolenie na realizację inwestycji budowy drogi gminnej w Kliniskach Wielkich. Koszt tego zadania pokryje firma Mondi Szczecin.

Chceonatymsamymwyprowadzić ruch pojazdów ciężarowych z ulicy Słonecznej. Mieszkańcy zabiegają o to od lat. Zakończe-

nie prac powinno nastąpić w przyszłym roku. Firma planuje również rozbudować działający w Kliniskach zakład.



Masz problem?

Byłeś świadkiem ciekawego wydarzenia?
Chcesz opowiedzieć nam ciekawą historię?

Skontaktuj się z naszą redakcją!

☎ 516 636 486

redakcja@dgoleniowski.pl

Rozmowa z Karolem Nawrockim, kandydatem na prezydenta RP

Sprawę bezpieczeństwa Polski jestem gotowy negocjować z każdym

W ostatnim czasie nasz region odwiedził Karol Nawrocki, kandydat na prezydenta RP. Dla naszej redakcji była to okazja do przeprowadzenia z nim wywiadu.

Sytuacja geopolityczna zmienia się obecnie w bardzo szybkim tempie. Rozpoczęły się negocjacje między Rosją a USA w sprawie wojny na Ukrainie. Jak, w obliczu ostatnich zdarzeń, zamierza Pan jako prezydent zadbać o pozycję Polski?

Rzeczywiście, sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie, ale mogliśmy się tego spodziewać śledząc kampanię i program Donalda Trumpa. Można było przewidzieć, że świat w tym względzie przyspieszy. W polskim rządzie są osoby, które zachowały się nieostrożnie i ubliżały prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi, co ma teraz wpływ na pozycję Polski. Byłoby dużo gorzej gdyby nie osobista relacja i misja Prezydenta Andrzeja Dudy. Bez jego wsparcia rząd miałby problem w relacjach z USA. Widzimy też, co dzieje się w polityce bezpieczeństwa, polityce gospodarczej i celnej, mam na myśli m.in. ekonomiczną presję Chin na Europę i na USA. To wszystko sprawia, że świat znalazł się na dziejowym zakręcie. W tej sytuacji prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump potrzebuje w Europie otwartego i stabilnego partnera. Polska ma tutaj ważną rolę do wypełnienia. W obecnej sytuacji geopolitycznej w naszym interesie jest, z jednej strony, budzenie Unii Europejskiej, która jest w ekonomicznej zapaści w stosunku do USA, co pokazują obiektywne wskaźniki, a także umiejętne kształtowanie naszych relacji w ramach NATO. Od tego właśnie jest uzależnione nasze bezpieczeństwo, a zwłaszcza pomyślność stosunków dwustronnych z USA. Umiejętne zadbanie o wspomniane relacje będzie też jednym z głównych zadań przyszłego prezydenta Polski. Musimy być liderem UE w relacjach transatlantyckich i dbać o nasze relacje z Stanami Zjednoczonymi. I wreszcie musimy się zbroić, by w ten sposób zniechęcać do agresji wobec nas i uniknąć dzięki temu groźby wojny. NATO będzie w stanie skutecznie bronić się wtedy gdy konsekwentnie kraje będą budować własny potencjał militarny.

Powiedział Pan, że jest gotowy negocjować z Rosją w kwestii zaprowadzenia pokoju na Ukrainie.

Jestem gotów rozmawiać, bo tego oczekuje się od sprawnego

Prezydenta. Jako historyk pragnę przypomnieć, że do stołów negocjacyjnych siadano także ze Stalinem. Nie zmieni to mojej oceny zbrodni wojennych dokonanych przez Putina. Teraz natomiast trzeba jak najszybciej zakończyć tę wojnę. Oczywiście rozmowa z prezydentem Rosji to ostatnia rzecz, którą chciałbym robić, natomiast jeśli Polska zostałaby zaproszona do takich negocjacji to oczywiście udźwignąłbym ten ciężar z myślą o Polsce i Polakach, gdyż kwestia Ukrainy jest pośrednio także sprawą państwa polskiego. Ukraina stanowi bufor między Polską a Federacją Rosyjską. Stąd właśnie nastąpiła intensyfikacja zbrojenia wojska polskiego za czasów rządów Zjednoczonej Prawicy. Jestem przekonany, że powinniśmy włączyć się w obecny cykl negocjacyjny mający na celu zakończenie tej wojny i cieszę się, że nasz prezydent jest jego uczestnikiem, co potwierdziło ostatnie spotkanie z Prezydentem Trumpem.

Powiedział Pan, że Ukraina powinna traktować Polskę po partnersku. Co powinno zmienić się w stosunku Ukrainy do Polski, tak z punktu widzenia historycznego, jak politycznego, by można było mówić o osiągnięciu właściwego charakteru relacji dwustronnych między naszymi państwami?

Przede wszystkim Ukraina nie może żądać od Polski bezwarunkowego poparcia wejścia do UE, jeśli będzie to zagrażało interesom polskich przedsiębiorców i pracowników. Ukraina powinna wreszcie dostrzec ogromną pomoc, jakiej udzieliła jej Polska w czasie wojny. Bez wsparcia państwa polskiego Ukrainy już w pierwszych dniach wojny mogłoby nie być. Uważam, że Ukraina powinna docenić tę wielką pomoc ze strony Polski i uznać też, że są sprawy, które dla polskiego rządu i prezydenta są bardzo ważne i zasadnicze, mam tutaj na myśli konieczność przeprowadzenia ekshumacji polskich ofiar na Wołyniu. Od lat śledzę tę sprawę z bliska i muszę powiedzieć, że Ukraina zachowuje się bardzo nieprzychylnie w odniesieniu do Polaków. Takich rzeczy nie można robić partnerom. Nie mam wątpliwości, że przyszłość tego kraju jest w sferze cywilizacji zachodniej, ale nie bezwarunkowo i nie mogą za



Piotr Słomski w rozmowie z Karolem Nawrockim

to zapłacić Polacy. Mamy agendę polskich interesów i spraw. Widzimy, co stało się z naszymi przedsiębiorstwami transportowymi czy gospodarstwami rolnymi po rozpoczęciu wojny na Ukrainie w związku z nieuczciwą konkurencją. Polakom niepodobasie też fakt, że każdego dnia na ulicach mijamy bardzo bogatych ukraińskich biznesmenów, którzy zamiast bronić swojej ojczyzny, spokojnie zajmują się robieniem interesów w naszym kraju i w Europie Zachodniej. Z punktu widzenia Polaków jest to rzecz niepokojąca i mamy prawo, by także w czasie wojny, twardo negocjować nasz interes.

W trakcie spotkania w Goleniowie poruszył Pan bardzo ważną kwestię domagania się reparacji wojennych od Niemiec. W jaki sposób chciałby Pan, jako prezydent, poprowadzić ten temat, by był on poważnie potraktowany przez stronę niemiecką?

Ten temat, przynajmniej w czasach rządów Zjednoczonej Prawicy, był prowadzony bardzo poważnie. Zresztą do tej pory nie pojawiło się w tym względzie nic poważniejszego niż trzy tomy raportu reparacyjnego. Jest on wynikiem konsekwentnej i metodycznej pracy. To jest konkretny raport, w którego zakresie powinien się poruszać tak polski rząd, jak i polski prezydent. Kwestia reparacji, zarówno prawnie jak i politycznie, jest do załatwienia przez państwo polskie. Wymaga to jednak umiejętnej i zdecydowanej pracy dyplomatycznej. Niestety nie pomaga w tym zrzeczenie się w lutym zeszłego roku przez pre-

miera Donalda Tuska ubiegania się o te reparacje czy ostatnie słowa ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który mówił o jedynie symbolicznym zadośćuczynieniu wobec Polski ze strony Niemiec. Tak się nie załatwia spraw na arenie międzynarodowej. Mamy obszerny raport, w którym zostały oszacowane konkretne środki do zapłacenia przez stronę niemiecką. Ten raport powinien być punktem wyjścia do podjęcia poważnych rozmów z Niemcami o reparacjach.

Myślał Pan o zaangażowaniu arbitrażu międzynarodowego w tej kwestii, by wesprzeć polski głos wobec Niemiec?

Są kraje, które dochodzą swoich reparacji i zadośćuczynienia od państwa niemieckiego, jak Namibia. Istotne więc byłoby budowanie w tym względzie partnerstwa między państwami. Z pewnością polskie żądania reparacyjne byłyby poważnie wzmocnione przez arbitraż międzynarodowy oraz wykorzystanie pełnoskalowej dyplomacji. Konieczna jest konstruktywna presja na państwo niemieckie. Niestety przywykliśmy już do takiego stanu rzeczy, że zarówno w kwestii Ukrainy jak i Niemiec, zawsze występujemy w roli prosiaka. Wciąż jesteśmy mocno spinegliwi. Obserwujemy państwa, jak przykładowo w chwili obecnej USA, które mocno i zdecydowanie stawiają swoje kwestie. My natomiast, obniżając naszą pozycję negocjacyjną w kwestiach reparacji i zadowalając się wyłącznie „drobnymi” za tak straszną tragedię narodu polskiego w cza-

sie II wojny światowej, nie reprezentujemy tak naprawdę interesu państwa. To trzeba zmienić.

Stanowczo przeciwstawia się Pan tzw. Zielonemu Ładowi. Wychodzi Pan też z konkretnym pomysłem w postaci obniżki cen prądu o 33%. Jak chce Pan zrealizować te zamierzenia będąc prezydentem?

Mam przygotowany cały plan, jak te zamierzenia zrealizować. Jeżeli chodzi o Zielony Ład, to jako prezydent będę miał do dyspozycji artykuł 125 Konstytucji RP, który daje prawo zarządzenia referendum za zgodą Senatu. Z drugiej strony można też budować partnerstwo krajów, które wykazują postawę krytyczną wobec Zielonego Ładu i prezentować własne postulaty na arenie międzynarodowej. Będzie to zatem walka oparta na tych dwóch konkretach. Jeśli chodzi o obniżkę ceny energii elektrycznej, można ją zrealizować poprzez zakończenie programu dopłaty do elektrycznych samochodów czy kontraktów różnicowych, które także stanowią problem wokół tzw. „zielonego podatku” czyli ETS. Przy tym wszystkim ośmiela mnie to, co stało się w roku 2015, gdy prezydent Andrzej Duda mówił, że zostanie wprowadzone 500 plus i obniżenie wieku emerytalnego. Śmiano się wówczas, że to niemożliwe. Mamy dzięki temu w Polsce dowód na to, że determinacja prezydenta daje efekty.

Mówił Pan także o jednostronnym wypowiedzeniu paktu migracyjnego, który wśród wielu Polaków budzi poważne obawy.

To, co dzieje się wokół paktu migracyjnego, uznaję za zagrożenie dla naszej stabilności i nie mam najmniejszego zamiaru wkładać na barki naszych obywateli emigracyjnego problemu zgotowanego przez Niemcy i Unię Europejską, którzy sami popuszczali uchodźców i którzy teraz nie mogą sobie z nimi poradzić. Stawianą przed nami perspektywę przyjęcia części tej odpowiedzialności uznaję za niesprawiedliwą i trudną do akceptacji dla Polski. Ten pakt jest po prostu nie do przyjęcia. Nie zawaham się użyć wszystkich kompetencji prezydenta, aby zapewnić bezpieczne życie Polkom i Polakom.

Bardzo dziękuję za rozmowę

Piotr Słomski

Wywiad z Anną Obszyńską

**„Malarstwo i to jak łąpię za pędzel
inspiruje mnie do życia”**

Pani Anna Obszyńska jest jedyną plastyczką w Goleniowskim Domu Kultury. I wiąże się to z wieloma problemami. O tym jak sobie z nimi radzi i jak próbuje promować wizualne sztuki w Gminie Goleniów.

DG: Na początek proszę się przedstawić. Skąd pani pochodzi, gdzie się pani uczyła?

AO: Pochodzę z Maszewa. Urodziłam się naprawdę w Goleniowie, ale od czwartego roku dużą część mojego świadomego życia mieszkałam w Maszewie. Czternaście lat temu przeprowadziłam się z powrotem do Goleniowa. Gdy ukończyłam szczecińskie liceum plastyczne miałam bardzo ambitny plan, aby iść na studia. Niestety nie powiodło mi się na w trakcie egzaminów wstępnych na konserwację zabytków. Później życie już mnie wciągnęło w swój wir... Dostałam jednak propozycję pracy w nowo-wybudowanym Domu Kultury w Maszewie. I chyba nie żałuję. To było bardzo fajne przeżycie dla mnie... Pamiętam tę rozmowę jak dzisiaj. Zaczepił mnie na ulicy Ryszard Rokoszewski dyrektor tamtejszego Domu Kultury. Zapytał o moje plany. Powiedziałam więc, że zdaję na studia i czekam na wyniki. On powiedział, że gdyby mi się w razie nie powiodło, to ma dla mnie propozycję. Nie powiodło się i skorzystałam z tej propozycji. Zaczęłam pracować w Domu Kultury. Ale zanim zaczęłam to usłyszałam od niego bardzo ważną rzecz. I mam te słowa cały czas w głowie – „Ale wiesz że to nie będzie praca jak każda inna. Praca w kulturze jest bardzo specyficzna”. I rzeczywiście, całe moje życie udowodniło, że tak jest.

DG: Jak wyglądały początki pracy w tym Domu Kultury?

AO: Fajnie bardzo. Prowadziłam pracownię plastyczną dla dzieciaków, były zajęcia. Ja bardzo lubię pracę z dziećmi, więc to było jak najbardziej przyjemne. Wtedy ten maszewski Dom Kultury był świeżo wybudowany. Była fajna ekipa, fajni ludzie, fajna energia, fajny dyrektor. Mieliśmy dużo przestrzeni na rozwój. Fajnie mi się tam pracowało. Potem urodziły mi się dzieci i nieco mniej tam pracowałam. Jeszcze jakoś się udzielałam – na zlecenie pracowałam prowadząc zajęcia. Ale już uciekałam w innym kierunku. I trochę mijałam się z kulturą. Ale mentalnie zawsze byłam z nią związana. Później prowadziłam z moim byłym mężem firmę całkowicie nie związaną z kulturą. Była to firma transportowa. Jak przyjechałam do Goleniowa, po fikołku



Anna Obszyńska

życiowym, to musiałam zacząć życie od nowa, odnaleźć się. Był to dziwny okres... Nie trafiłam od razu do Domu Kultury. Właściwie zastanawiam się dlaczego, ale to jest chyba takie... Człowiek który zostaje poturbowany przez życie ma w sobie bardzo mało brawury, śmiałości. Ja się chyba po prostu wstydziłam przyjść i zapytać o pracę. Chociaż teraz już wiem, że pewnie gdybym wtedy przyszła i powiedziała że jestem plastyczką, że pracowałam w Domu Kultury to miejsce dla mnie by się znalazło. Nie mieli wtedy plastyka. Ale nie przyszłam. Później zrobiłam sobie kursy na pozyskiwanie różnych środków, grantów. Dopiero jak miałam na to papier to poszłam na rekrutację do Stowarzyszenia Szanse Bezdroży. To jest teraz Lokalna Grupa Działania. W tym czasie już trochę okrzeplam... Ale nie dostałam tej pracy. Ale zadzwonił do mnie dyrektor Łukaszewski i powiedział że komisja rekrutacyjna w tajnym głosowaniu głosowała przeciwko, ale on jest tak pod wrażeniem tego co powiedziałam i ma dla mnie propozycję czy nie chciałabym zacząć pracować w Centrum Informacji Kulturalnej i Turystycznej. Ale to już było blisko do Domu Kultury! No i pracowałam tam, fajnie tam było. Chyba dwa lata tam pracowałam... I pamiętam siebie, co było znamienne, gdy miałam tylko okazję żeby zamknąć na chwilę Centrum i polecieć do Domu Kultury aby zobaczyć co się tam dzieje, to to robiłam. Tam już na mnie narzekali, że za często

zamykam. Ale wymyśliłam sobie, że chcę otworzyć swoją pracownię dla dzieci. To były moje pierwsze przymiarki do tego, aby powstała Pracownia Rozwoju przez Sztukę. Poprosiłam mojego dyrektora aby dwa razy w tygodniu pozwolił mi zamykać wcześniej. O 14 zamykałam więc Bramę na klucz i leciałam do GDK, gdzie miałam swoją pracownię. Wraz z dziećmi zaczęliśmy wspólną przygodę ze sztuką. I było już mnie więcej w Domu Kultury, miałam okazję pokazać co i jak robię. A dyrektor Łukaszewski był na to bardzo wrażliwy. Początkowo moja praca w Centrum była na zastępstwo. I jak wróciła tam pani, która wcześniej tam pracowała to dyrektor już bez problemu przeniósł mnie do Domu Kultury.

DG: Jak zaczął się projekt ArtySTYKI oraz Mosty Sztuki?

AO: W Domu Kultury oprócz mnie nie ma innego plastyka. To jest bardzo smutne. Jest to dla mnie trudne. Wiadomo, jak się żyje w środowisku ludzi, którzy są podobni, podobnie czują, podobnie rozumieją, to jest zwarte środowisko. Lobby muzyczne w GDK to jest grupa ludzi, Teatr jest grupą ludzi, Ina jest grupą ludzi, Orkiestra jest grupą ludzi... plastyczka jest jedna. I to jest ciężkie. Naprawdę trudne. Ale mam pomoc. Jak zaczęłam pracować w Domu Kultury to tak z automatu zostałam wtłoczona w Międzynarodowy Festiwal Sztuki Pięknej Color Art. To festiwal dla dzieci, pod patronatem UNESCO. Świetna impreza, prestiżowa, naprawdę znana na świecie. Co

ciekawe bardziej niż rozpoznawana w okolicy. Jednym z jurorów był człowiek z którym obecnie te wszystkie rzeczy robię. Czyli Marek Haładuda. Tak się poznaliśmy przy okazji tego festiwalu dla dzieci. Kiedyś zastanawialiśmy się co to jeszcze nabroić w Goleniowie. Mówiłam mu, że mamy problem z krzewieniem sztuki plastycznej. Do pomysłu Mostów Sztuki musiałam trochę przekonywać dyrektora. Trudno było zacząć. Pierwsze Mosty Sztuki zrobiliśmy w Rybokartach koło Gryfic. Jest tam pałacyk. Trafiliśmy tam bo jeszcze pałac w Mostach nie był do końca wyremontowany. A my już zaczęliśmy organizację, byliśmy po rozmowach z artystami. I byliśmy zdeterminowani. Wiedzieliśmy z Markiem, że jak nie zaczniemy mając ten ogień w sobie to nam to zgaśnie i już nigdy tego nie ruszymy. Więc robiliśmy wszystko aby to dokończyć. Nie dostaliśmy pieniędzy z Gminy Goleniów aby od mojego dyrektora. Więc pojechaliśmy po prośbie. Po sponsorach. Udało się nam dostać pieniądze z Lasów Państwowych. Dowiedzieliśmy się, że dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych sam rzeźbi. Że ma taką duszę artysty. Pojechaliśmy, pogadaliśmy i udało się. Nie dostaliśmy tych pieniędzy dużo, ale starczyło aby zaprosić jeszcze czworo artystów, prócz nas. Więc w sześć osób zrobiliśmy taki mały plener i pokazaliśmy jak się to robi, co się z tym dzieje, że powstają tam obrazy. Że jesteśmy w stanie, pomimo niewielkich nakładów i środ-

ków, pokazać jakość. Przetarliśmy sobie nieco ten szlak. W kolejnym roku, kiedy znów zabiegaliśmy o pieniądze, znów ich nie dostaliśmy. Ale pomogła nam ówczesna pani wiceburmistrz Anita Jurewicz. Spółki gminne się zaangażowały. Zrobiły taką zrzutkę, każdy dał po trochu. Dzięki temu udało się nam to zrobić. Był to taki mecenat kulturalny. Wtedy już pałac w Mostach zaczął funkcjonować. Od początku wiedzieliśmy, że chcemy mieć ten plener w Mostach – stąd nazwa. I tak w tamtym roku byliśmy już w Mostach przez dwanaście dni. Było na nim dziesięcioro artystów. Wyszło dobrze, późniejsza wystawa również. I to nie jest tylko moja subiektywna opinia. Zaczynamy powoli wyrabiać markę. Jeszcze musimy powoli do tego przekonywać ludzi, popracować nad tym aby mogli w pełni z tego korzystać. A do tego zorganizowaliśmy też plener ArtySTYKI. Napisałam projekt do Ministra. Jak się nauczyłam pisać to piszę. Niestety jest tam tak, że długo się czeka na wyniki. I nie wiedzieliśmy, czy dostaniemy. Zaczęliśmy organizować Mosty Sztuki ze spółkowych pieniędzy. A potem się okazało, że dostaliśmy też ten grant z Ministerstwa. Więc w tamtym roku były dwa plenery – Mosty Sztuki i Letnie Spotkania ze Sztuką. Projekt jest dwuletni. Jest tak skonstruowany, że pierwszego roku był plener. I artyści którzy byli na plenerze przyjeżdżają na artystyczne rezydencje. W ich trakcie artyści prezentują swoje prace, prowadzą warsztaty. Projekt wymaga aby było dużo wydarzeń społecznych, więc odbywało się dużo więcej aktywności edukacyjnych. Były dwa dni warsztatowe, warsztaty dla dzieci. Dużo się zadziało w tamtym roku i bardzo mnie to cieszy.

DG: A jakie są plany na ten rok?

AO: W tym roku dostaliśmy pieniądze z Gminy. Są już wpisane w budżet GDK. Jest to potężne wsparcie. Nie ma ich aż tak wiele, aby móc zrobić taki prawdziwie porządny plener. Planujemy zaprosić naprawdę specjalnego gościa, kogoś wyjątkowego. Jesteśmy już w trakcie rozmów, ale nie mogę jeszcze zdradzić nazwiska. Będzie to ktoś bardzo wyjątkowy. Na pewno będziemy chcieli zrobić wystawę, będzie jej towarzyszyć

Gmina PRZYBIERNÓW

Kapsuła Czasu

Gminne Centrum Kultury w Przybiernowie zaprasza mieszkańców do współudziału w projekcie Kapsuły Czasu. Pojemnik w różnych przedmiotach zostanie zakopany w ziemi. Będzie również oznaczony tak, aby został otwarty w roku 2105.

Kapsuły Czasu są popularnym środkiem jednostronnej komunikacji z przyszłymi pokoleniami. Pojemniki zawierające różne przedmioty, informacje o życiu codziennym są zakopywane w ziemi wraz z oznaczeniem w którym roku mają zostać otworzone. Stanowi to wgląd dla przyszłych pokoleń do życia codziennego ich poprzedników, czyli w tym przypadku nas.

Taka Kapsuła zostanie stworzona w Gminie Przybiernów. W ramach obchodów 80. rocznicy polskości Przybiernowa Kapsuła zostanie zakopana 9 marca 2025 roku przy Gminnym Centrum Kultury w Przybiernowie. I każdy może wziąć udział w jej stworzeniu.

A co takiego można do niej włożyć? Każdy może przynieść jakiś przedmiot, list, zdjęcie, symbol współczesności, który za osiem-



dziesiąt lat będzie świadectwem naszych czasów. Mogą to być:

- listy i opowieści – o życiu w gminie, marzeniach o przyszłości, codzienności mieszkańców,
- zdjęcia – rodzinne, grupowe, przedstawiające ważne miejsca w gminie,
- emblematy organizacji – np. pamiątki strażackie OSP, KGW, Nadleśnictwa,
- gazety, książki, ulotki – dokumentujące to, czym żyjemy dziś, może więc Dziennik Goleniowski?

- prace plastyczne dzieci – wizje przyszłości oczami najmłodszych.

Kto może wziąć udział?

Gmina zaprasza szkoły, przedszkola, jednostki OSP, Koła Gospodyń Wiejskich, zespoły, Nadleśnictwo, sportowców i oczywiście wszystkich mieszkańców gminy. Czas składania przedmiotów trwa do 7 marca 2025 roku w Gminnym Centrum Kultury w Przybiernowie. Zostanie ona zakopana dwa dni później podczas uroczystych obchodów.

Miejsce zakopania Kapsuły zostanie oznaczone Drzewem Przyjaźni oraz pamiątkową tablicą z datą jej otwarcia. Czyli z rokiem 2105.

Zachęcamy do udziału. I jeżeli nasz Dziennik znajdzie się w Kapsule – gorąco pozdrawiamy osoby czytające to w 2105 roku!

DD

Ponad setka wykroczeń

Akcja
„Prędkość”

Goleniowska Policja prowadziła we wtorek działania pod nazwą „Prędkość”. Odbływały się one na terenie całego powiatu. Wyniki pokazują jak wiele kierowców nie przestrzega zasad dotyczących dozwolonej prędkości.

Podczas wtorkowych działań goleniowscy funkcjonariusze skontrolowali sto piętnaście pojazdów. W wyniku ich działań ujawnionych zostało aż sto dziewięć wykroczeń w ruchu drogowym. Z tego aż setka dotyczyła przekroczenia dozwolonej prędkości. Niestety tak wysoka liczba świadczy o potrzebie

kontynuacji podobnych działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Policja apeluje do kierowców aby stosowali się do przepisów ruchu drogowego. Zapewnienie bezpieczeństwa na drodze to nasz wspólny obowiązek.

DD



oprawa muzyczna. Wydajemy też katalog z pleneru, a to też koszty. To co dostaliśmy z budżetu nie jest to dużo, ale jest to już fajny trzon. Daje nam to solidną podstawę, aby móc działać. Też myślę, że po tym co zrobiliśmy będzie nam łatwiej uzyskać jeszcze jakieś wsparcie. Może jakiegoś sponsora, aby móc zrobić to na takim poziomie na jakim byśmy chcieli. Ale wiemy już że to będzie od 7 do 21 lipca w Mostach. Będzie jedenaścioro artystów, czyli ja i Marek oraz dziewięcioro gości. Jesteśmy też w trakcie rozsyłania zaproszeń. Jedną z uczestniczek, która będzie w tym roku była też w tamtym roku - pani prof. Joanna Imielska - powiedziała, że dopasujes swoje wszystkie inne plany, jakieś inne letnie plenery do nas, tak aby móc skorzystać. I to jest naprawdę dobry znak. My naprawdę do tego bardzo ambitnie podchodzimy. Wiem, że plenery są różnie postrzegane. Że niekiedy ludzie myślą, że tam po prostu przyjeżdżają artyści, bawią się dwa tygodnie i potem robią jakąś byle jaką wystawę. My tego bardzo nie chcieliśmy. I nie w ten sposób myślimy. Mosty Sztuki to naprawdę takie miejsce, gdzie się sztuką oddycha, o sztuce rozmawia. I tam ciągle ludzie pracują. Nie ma za bardzo kiedy gadać, my się spotykaliśmy tylko na posilkach i na wieczornych spotkaniach autorskich. A tak to wszyscy siedzieli gdzieś przy sztalugach i malowali. Naprawdę cieszę się, że

Marek takich artystów zaprasza, że taka atmosfera tam jest. O to nam chodziło, tak miało to wyglądać. Mam nadzieję, że zaczęliśmy dużą rzecz. Cieszę się, że wreszcie miasto nam zaufało, że wreszcie zaczęło partycypować w kosztach. Pokazaliśmy, że jest to dobra rzecz i społecznie użyteczna.

DG: Czym się pani inspirowała w twórczości?

AO: Dodatkową wartością tego, że zaangażowałam się w organizację plenerów i wystaw jest to, że sama wróciłam do malowania. Przez długi czas traktowałam samą siebie i skierowałam swoją percepcję na edukowanie dzieciaków. I zwyczajnie byłam po prostu zmęczona po całym dniu pracy z dziećmi. Prócz tego w życiu różne rzeczy się działy, więc trochę się zaniedbałam. A teraz wszystko to na nowo ożyło. To jest piękne, bardzo to doceniam że znów wróciłam do malarstwa. Że znów mi to sprawia przyjemność. A czym się inspirowałam? Myślę, że bardziej malarstwo i to jak łapię za pędzel inspirowało mnie do życia. Ja to po prostu kocham. Wczoraj tak miałam - siedziałam długo w pracowni, malowałam. I jak wracałam do domu to zauważyłam coś co ciężko wytłumaczyć... Jak się człowiek już nieco dostroi, nauczy się patrzeć i przyzwyczai się że jest mózg, oko i obiekt to potem inaczej widzi się świat. Wracając z pracowni zupełnie inaczej widziałam ruch, zupełnie inaczej widzia-

łam piękność na ulicy. To jest też takie ćwiczenie uwagi. Jak sobie tak pomaluję to zaczynam widzieć kolory. Widzę że na przykład cień na ścianie jest błękitny. Kiedyś w ogóle bym tak na to nie spojrzała. I tego też uczyć dzieci. I wiem, że to tak działa. Wiem że sztuki plastyczne tak działają na mózg człowieka, że jest on się w pełni rozwijać. To jest zaopiekowanie się głową. Nie jest to tylko uczenie posługiwania się pędzlem czy kredką. To jest opieka nad głową, dopełnia rozwój dzieci. Jestem orędowniczką tego. To jest też trochę terapia. Mówi się teraz dużo o problemach psychicznych. Mi naprawdę malowania ratowało psychikę już nie raz. To jest dla mnie katharsis.

DG: Czy ma pani jakieś rady dla początkujących?

AO: Podstawową radą jest oglądanie malarstwa. Naprawdę. Nie da się nauczyć grać na instrumencie, nie da się wychować muzyka bez muzyki. Najpierw trzeba widzieć i obserwować to co jest wartościowe. Każdy kto zaczyna swoją przygodę z malarstwem powinien najpierw oglądać malarstwo. To jest inspiracja, taki trzon, taki wzorzec. Podczas zajęć z dziećmi oglądamy książki o malarstwie, zarówno one jak i ja. I zawsze coś innego tam zobaczę. Jestem w innym miejscu, coś innego poszukuję. Czasami się zachwyję światłem, czasami zestawieniem kolorów, czy kreską. Mamy takie

przeświadczenie, że edukacja przez sztukę czy szkolna plastyka to jest coś, co ma nauczyć ludzi rysować, malować. Zapominamy o tym, i jest to zaniebawiane, że nie wszyscy muszą malować. Ale ważne jest aby zaczęli sztukę rozumieć. I żeby zaczęli odróżniać rzeczy dobre od rzeczy niedobrych. Nie karmi się dzieci w szkole muzyką disco-polową. Nie jest to coś na czym można edukować. Serwuje się im muzykę na pewnym poziomie. Tak samo powinno się im serwować malarstwo na pewnym poziomie. Uczyc, pokazywać, ukierunkowywać. Nauczyć wrażliwości i stworzyć odbiorcę. To tak jakbyśmy mieli zamiar każdego słuchacza muzyki nauczyć grać na instrumencie albo śpiewać. Ale to nie jest tak. Nie każdy ma takie predyspozycje. Ale zaniebawiamy podstawowego poziomu, czyli rozumienia sztuki. Nie uczymy odbierania sztuki, wrażliwości na nią. Czyli najlepszą radą dla początkujących to jest oglądać. Patrzeć na sztukę. Najlepiej w oryginałach, więc zapraszam na nasze wystawy.

DG: Czy na koniec wywiadu ma jeszcze pani coś do dodania?

AO: Co chcę to ja robię... chciałabym aby było trochę łatwiej. To wykańcza trochę. Są takie momenty, że gdyby mi tak bardzo na tym nie zależało i bym nie miała u boku Marka, któremu też na tym zależy, to już bym tego nie robiła. Naprawdę było bardzo dużo

trudnych rzeczy. Samo to że chcę zrobić imprezę dla mojego miasta, dla moich ludzi i muszę jechać do Lasów Państwowych do Szczecina aby mi ktoś dał pieniądze, to jest to trudne. Byliśmy też w jednej firmie w Parku Przemysłowym... no to było dla mnie trochę uwłaczające. Ale ja wiedziałam dlaczego to robię. Wiedziałam że bez tego inaczej się nie da. Cieszę się, że już jesteśmy w tym miejscu, że Burmistrz przychodzi na wernisaze, że rozmawiamy, że ludziom się podoba. Dzięki temu się bardziej chce. A to że wreszcie w budżecie GDK się znalazły pieniądze na trzecią już edycję Mostów Sztuki to też motywuje. Nie zaczynam znów z zerowym budżetem i nie muszę udowadniać, że podołam. Nie robię tego dla siebie... Choć może trochę z egoizmu. Ale dlatego że ja to po prostu lubię robić. Ten mój altruizm wynika nieco z egoizmu - mam z tego frajdę.

Kilka słów od redakcji:

Dziękujemy pani Annie za rozmowę. Jeżeli ktoś z Państwa chciałby wspomóc ją w jej pracy, zostać wspomnianym w jej wypowiedziach mecenasem sztuki w Goleniowie jest to oczywiście możliwe. W tym celu wystarczy zgłosić taką chęć pani Annie. W Gminie Goleniów przyda się nieco więcej propagowania sztuk plastycznych.

Rozmawiał: Daniel Denderski

Gmina MASZEWO

Zmiany w Urzędzie

Urząd Miejski w Maszewie wprowadza tymczasowe zmiany w obsłudze interesantów. Jest to spowodowane dużą liczbą wniosków o wydanie warunków zabudowy i zagospodarowania przestrzennego.



Urząd Miejski w Maszewie

Podobnie jak w przypadku Goleniowa, tak i w maszewskim magistracie zostaną wprowadzone pewne zmiany. Przyczyną takiej decyzji jest bardzo duża liczba wniosków o wydanie warunków zabudowy i zagospodarowania przestrzennego, które wpływają do Urzędu Miejskiego w Maszewie.

Zmianą będzie polegała na tym, że w każdy czwartek biuro ds. budow-

nictwa i planowania przestrzennego (po. Nr 24) będzie nieczynne dla interesantów. Dotyczy to również obsługi telefonicznej. Wobec w przypadku konieczności załatwienia czegoś w tym biurze należy zrobić to w inny dzień tygodnia.

Zmiana ta ma charakter tymczasowy. Obowiązywać będzie od poniedziałku, 3 marca, do odwołania.

DD

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Stepnica informuje o wywieszeniu na tablicy informacyjnej oraz zamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Stepnicy, przy ul. T. Kościuszki 4, 72-112 Stepnica, wykazu nieruchomości gminnych:

- działka 369/10, obręb Stepnica-1, przeznaczona do dzierżawy na okres kolejnych 3 lat w trybie bezprzetargowym z dotychczasowymi dzierżawcami z przeznaczeniem na wiaty gospodarcze, miejsce parkingowe;
- działka 778/4, obręb Racimierz, przeznaczona do dzierżawy na okres kolejnych 3 lat, w trybie bezprzetargowym z dotychczasowym dzierżawcą z przeznaczeniem na polepszenie zagospodarowania działki sąsiadującej;
- nieruchomość zabudowana przy ul. Niepodległości 6 w Racimierzu, przeznaczona do użyczenia na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym na cele statutowe Koła Gospodyń Wiejskich „Leśne Licho” w Żarnowie.

AUTO KASACJA

Goleniów

Ul. Krzywoustego 29

TEL. 607 496 122

SZROT, CZĘŚCI UŻYWANE

Gmina STEPNIKA

Budynek w Czarnocinie przejdzie modernizację

Dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Gmina Stepnica zmodernizuje jeden z popożeerowskich budynków w Czarnocinie. Przejdzie on kompletną termiczną przemianę, która ma na celu poprawę komfortu mieszkańców.

Gmina Stepnica została wybrana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie do udziału w pilotażowym Programie Modernizacji Budynków Popegeerowskich. Dzięki temu jeden z budynków w Czarnocinie przejdzie kompleksową termomodernizację. Ma to na celu poprawę komfortu jego mieszkańców oraz ochronę środowiska.

Prace będą polegały na ociepleniu 350 m² ścian zewnętrznych. Zmniejszy to straty ciepła. Docieplony zostanie również dach oraz strop nad piwnicami o powierzchni 300 m². Zostanie tam założona lepsza izolacja. Wymienione zostaną okna oraz drzwi, łącznie w liczbie dwudziestu pięciu sztuk. Rozebrane zostaną piece węglowe.



Budynek w Czarnocinie przejdzie termomodernizację (fot. Gm. Stepnica)

Na ich miejsce zainstalowane będą pompy ciepła oraz kocioł na pellet.

Działania te mają na celu zwiększenie energooszczędności budynku, co z kolei ma przyczynić się do zmniejszania kosztów ogrzewania.

Kwota dofinansowania może wynieść nawet 567 tys. zł.

Wkrótce, po otrzymaniu dofinansowania, mieszkańcy będą musieli powołać wspólnotę mieszkaniową, by jeszcze efektywniej zarządzać nowoczesnymi rozwiązaniami w budynku.

DD

Gmina STEPNIKA

Licho nie śpi

W Żarnowie powstało nowe Koło Gospodyń Wiejskich. Jest to już siódme takie Koło działające w Gminie Stepnica. Na chwilę obecną Koło liczy sobie szesnastu członków, w tym czterech mężczyzn.

Jak się okazuje w Żarnowie Licho nie śpi, a zakłada Koło Gospodyń Wiejskich. Taką właśnie nazwę – „Leśne Licho” – przybrało nowe Koło tam powstałe. Trzeba przyznać, że to jeden z bardziej kreatywnych wyborów na nazwę dla Koła Gospodyń Wiejskich jakie widzieliśmy. I bez wątpienia napawa to optymizmem co do kreatywności jego członków.

Nieoficjalnie Leśne Licho działa już od dawna, sama rejestracja była więc tylko formalnością. Na chwilę obecną liczy sobie ono szesnastu członków. I to nie same gospodynie, ale również czterech gospodarzy. Jego prezesem jest Agnieszka Mikraszewicz, zaś jej zastępcą Andżelika Mistygacz. Rejestracja Koła pozwoli mu na korzystanie ze środków zewnętrznych na re-

alizację planów. A jest ich niemało! W Gminie Stepnica prócz Leśnego Licha działa jeszcze sześć Kół Gospodyń Wiejskich: w Stepnicy „Przystań”, w Miłowie „Miłowianki”, w Racimierzu „Żarnowianki”, w Kopicach „Kopiczanki”, w Władziszewie „Leśne Babki” a także w Budziszewie „Szuwarki”.

DD



Leśne Licho z Żarnowa (fot. Gm. Stepnica)

Gmina STEPNIKA

Wyniki konkursu plastycznego

Zakończył się konkurs plastyczny pod nazwą „Stepnica – Moja Gmina w 2030 roku”. Spośród dwudziestu siedmiu nadesłanych prac wyłoniono trójkę zwycięzców. Nagrody rzeczowe zostały im wręczone przez Burmistrza Gminy.

W połowie stycznia ogłoszony został konkurs „Stepnica – Moja Gmina w 2030 roku”. Jak sama jego nazwa wskazuje – tematyką była przyszłość Gminy. Młodzi artyści mieli za zadanie przedstawić swoje wizje w formie rysunkowej. Konkurs miał na celu skłonić do zastanowienia się nad różnymi aspektami życia w Gminie Stepnica – edukacją, sportem, kulturą, środowiskiem naturalnym, życiem społecznym i innymi. Prace nadsyłane były do końca stycznia.

Teraz zaś poznaliśmy zwycięzców. Zostali oni ogłoszeni podczas spotkania dotyczącego opracowania Strategii Rozwoju Gminy, które odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej. W ogłoszeniu wyników, prócz władz gminnych, uczestni-



Uczestnicy konkursu (fot. Gm. Stepnica)



Nagrody wręczone były przez Burmistrza (fot. Gm. Stepnica)

czyli również przedstawiciele Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego.

Spośród nadesłanych dwudziestu siedmiu prac trzyosobowa komisja w której skład wchodził Zastępca Burmistrza Ryszard Ławicki, Skarbnik Gminy Beata



Prace trójki zwycięzców (fot. Gm. Stepnica)

Rogalska oraz Sekretarz Gminy Mariola Kwirynig wyłonili trzech zwycięzców.

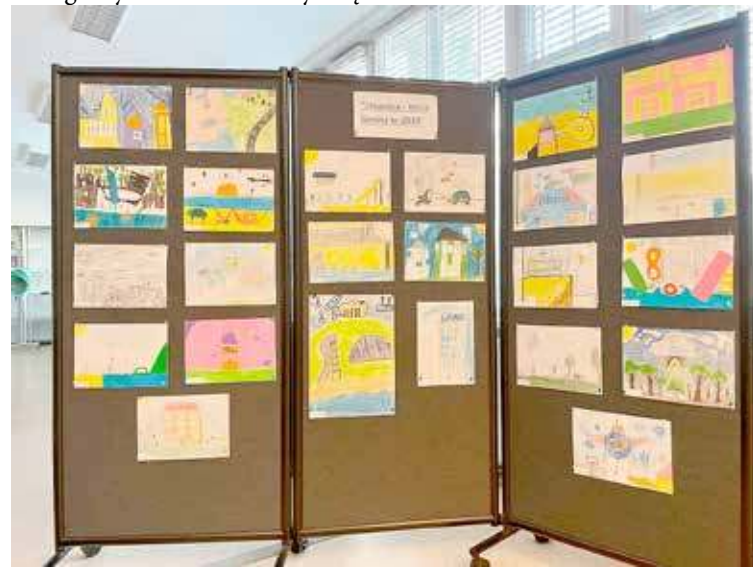
Są to:

- I miejsce otrzymała Zuzanna Wójcik z klasy 1a,
- II miejsce Aleksandra Synówka z klasy 2a,
- III miejsce Franciszek Zdano-wicz z klasy 3 a.

Nagrody rzeczowe zostały wrę-

zione przez Burmistrza Gminy Andrzeja Wyganowskiego. Ufundował on oraz przyznał również nagrodę dla Zuzanny Wójcik, której twórczość urzekła go. Każdy z młodych uczestników konkursu otrzymał też drobny upominek. Wszystkie prace zaś zostały wyeksponowane w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stepnicy.

DD



Nadesłane prace zostały wywieszone (fot. Gm. Stepnica)

REKLAMA

Usługi minikoparką
Pomoc
drogowa
Tel. 721 697 496

REKLAMA

auto gaz
 naprawa i montaż instalacji
mechanika
 rozrządy, zawieszenia...
 więcej na www.giejbo.pl
 ul. B.Chrobrego 29, Goleniów, tel. 91 407 33 07, kom. 606 948 278

Łazienki
kompleksowo,
remonty mieszkania
Tel. 601 847 838

Muzyk
 podejmie współpracę
 z Kołami Gospodyń Wiejskich
Tel. 664 174 702

Kompleksowe
wykończenia wnętrz
– łazienki
Tel. 601 847 838

REKLAMA
reklama@dgoleniowski.pl
Tel. 506 638 789

Usługi
ogólnobudowlane
 Konrad Hoppe
782 791 127

Kącik szachowy

Nieprosta prosta

Bardzo często rzeczy nie są takie jakimi się wydają. I dziś w naszym kąciку właśnie taka zagadka. Bierki szachowe na diagramie są ustawione w kształcie prostej. Okazuje się jednak, że zadanie wcale nie jest proste. Żeby było chociaż trochę prostsze – mała podpowiedź. Jest to klasyczna „dwuchodówka”, zatem w pierwszym swoim ruchu białe nie dają szacha.

Zadanie

Białe dają matę w 2 posunięciach.



Autor W Shinkman, 1868

Rozwiązanie na stronie 12

Gmina MASZEWO

II Memoriał Eugeniusza Głowackiego

W ubiegłą sobotę, 22 lutego, odbył się w Maszewie II Memoriał Eugeniusz Głowackiego. Przybrał on formę turnieju siatkowego. Udział w nim wzięło sześć okolicznych zespołów.

Eugeniusz Głowacki zmarł 8 lipca 2022 r. Miał wówczas 75 lat. Był wieloletnim radnym oraz przewodniczącym Rady Miejskiej w Maszewie. Dużą część swojego życia poświęcił pracy dla rozwoju i dobra lokalnej społeczności. Swoimi działaniami wspierał rozwój samorządu, edukacji, kultury i sportu. Prywatnie był osobą życzliwą dla innych, charyzmatyczną, kierującą się zasadami.

Aby uczcić jego pamięć już po raz drugi zorganizowany został Memoriał w jego imieniu.

Odbył się on w sobotę, 22 lutego, na hali sportowej w Maszewie.



Przed turniejem złożono kwiaty oraz znicze na grobie śp. E. Głowackiego (fot. Gm. Maszewo)



W zawodach uczestniczyło sześć drużyn (fot. Gm. Maszewo)

Z tej okazji został zorganizowany turniej piłki siatkowej. Poprzedziło go złożenie kwiatów oraz zapalenie zniczy na grobie śp. Eugeniusz Głowackiego. W ceremonii uczestniczyli Burmistrz Gminy Maszewo Paweł Piesio, organizatorzy turnieju, małżonka Maria Głowacka wraz z rodziną oraz znajomi i przyjaciele.

W samym turnieju udział wzięło sześć zespołów z okolicznych miejscowości. Drużyny rozgrywały zawody systemem „każdy z każdym”.

Nie brakowało oczywiście emocji oraz zdrowej rywalizacji.

Ostateczna klasyfikacja turnieju wyglądała następująco:

- I miejsce – MAK OSINA
- II miejsce – MOSTY
- III miejsce – DZIK DRAWSKO
- IV miejsce – GWIAZDA OSINA
- V miejsce – YUTA RADZANEK
- VI miejsce – PRZYJACIELE MASZEWO

Gratulujemy drużynom zażartej walki i ducha sportu.

DD



Z okazji Memoriału zorganizowany został turniej piłki siatkowej (fot. Gm. Maszewo)

Osiągnięcia goleniowskich strzelców

Tarcza w Zielonej Górze

Strzelcy z goleniowskiego Klubu Strzelectwa Sportowego „Tarcza” uczestniczyli w zawodach kwalifikacyjnych Memoriały Stanisława Maruchy, które odbyły się w Zielonej Górze. Były to pierwsze zawody Tarczy w tym roku.

Zawody kwalifikacyjne Memoriału Stanisława Maruchy odbyły się w dniach od 20 do 23 lutego w Zielonej Górze. Ich uczestnikami byli między innymi zawodnicy z Goleniowa. Reprezentowali oni Klub Strzelectwa Sportowego „Tarcza”. Czwórka zawodników znajdowała się pod opieką ich tre-

nera – Stanisława Bogumiła. Byli to: Weronika Kujawa (młodziki), Milena Kaluga oraz Oliver Wiciński (juniorzy młodsi) a także Dominik Bartosik (juniorzy). Wszyscy oni starowali w konkurencji pistolet pneumatyczny 60 strzałów junior.

Osiągnięte wyniki:

- Dominik Bartosik zajął VI miejsce,
 - Weronika Kujawa zajęła X miejsce,
 - Oliver Wiciński zajął XVII miejsce,
 - Milena Kaluga zajęła XVI miejsce.
- Były to pierwsze zawody zawodników Tarczy w tym roku. Kolejne już niebawem.

DD



Zawodnicy LOK Klubu Strzelectwa Sportowego TARCZA Goleniów z trenerem Stanisławem Bogumiłem



Oliver Wiciński z Sekcji Nowogard



Weronika Kujawa



Dominik Bartosik



Milena Kaluga

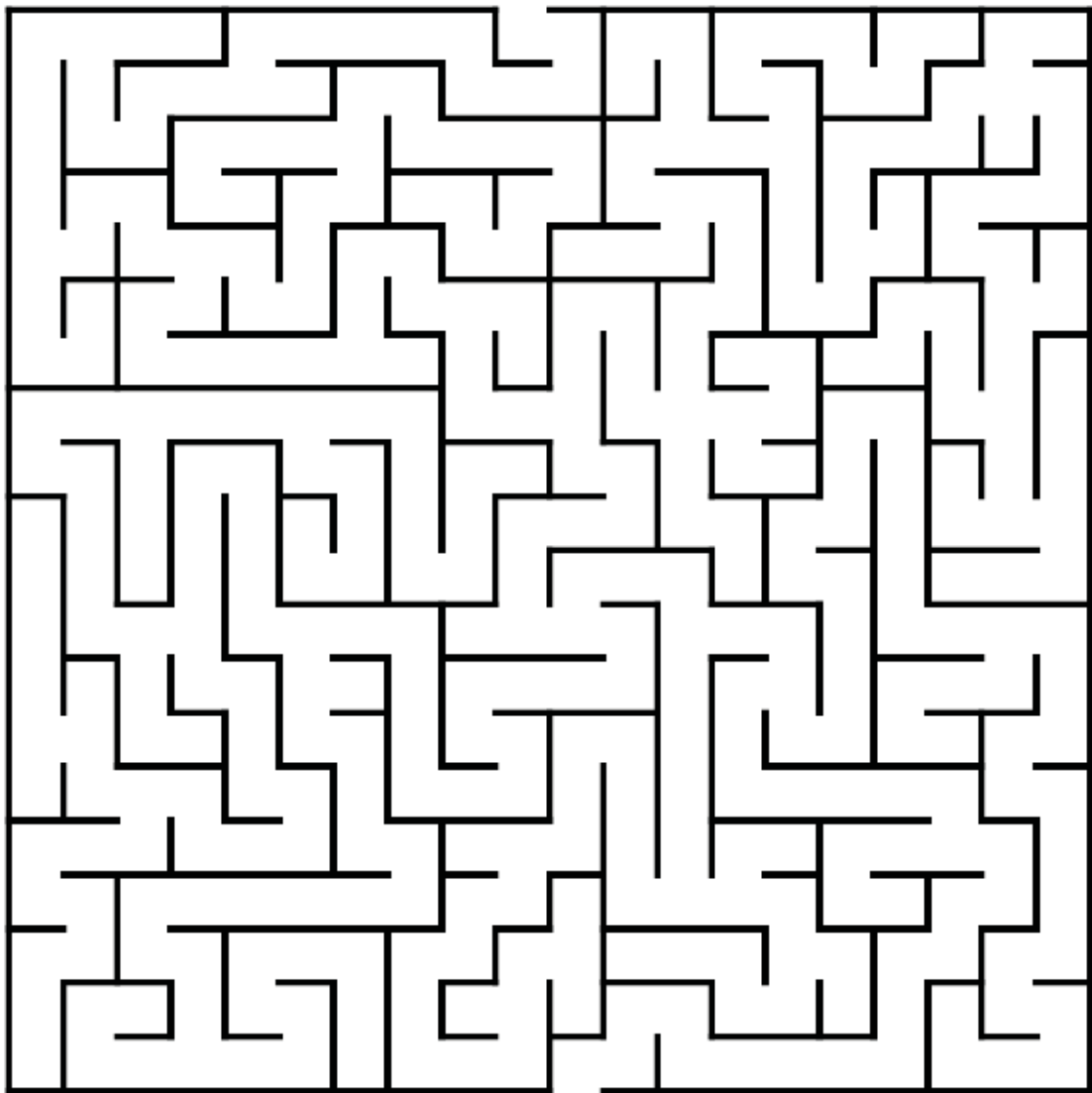
Kącik szachowy

Rozwiązanie zadania ze strony 11
1. Hf3
Jeśli 1. K:c2 to 2. H:e2#

Jeśli 1. Ke1 to 2. Gc3#
Jeśli 1. e1H to 2. Hd3#
Jeśli 1. e1S to 2. Hf2#
Jeśli 1. g1H to 2. Hc3#

PÓŁ GODZINY Z ROZRYWKĄ

LABIRYNT



Zagadka logiczna

Piątka przyjaciół - Ania, Bartek, Celina, Damian i Ewa - siedzi na ławce w parku. Wiadomo, że:

- Bartek siedzi gdzieś po lewej stronie Celiny, ale nie na samym końcu.
- Ania nie siedzi obok Damiana.
- Ewa siedzi dokładnie w środku.
- Damian siedzi na skraju ławki.

W jakiej kolejności przyjaciele siedzą na ławce?

WYKREŚLANKA

N C B O A N I L Z R A M Z D G T W Ó K A Y Ś
O Ź K O T L A R Z D Ą R H R U K R Z K R A K
F F Ź S Ł W A M Ł E A G K O J H N Z O D A Ź
O Y N H E W C A I K P A Z B Z Ć C B R R S T
E P T U Y F F Ł L Ź N J K N F I O Ą D Y Z D
R Y A S O A I E Ć T O Y K E N P G I H N Y L
E A A L R L Z Ą Y N M B G Z G A O H V S D I
T P U T A I R Z E O C X R T L G Y L N Z E T
S J N S M T M K Ł M Ł P Ś M R J C Ź C T R R
K O J A T A Y P Ź D E Ź Y A C Ź Ł Y O U S A
K Ł K Ć F Ó F N A I L Y F P M D S X W N T Ź
F I E I Z B G Ć P V L A K N A S E Z C E W G
Ó T L V D E I N E I B E I N D O P T Ą K O S

Słowa do odnalezienia:
czesanka, drobne, drągal, kamizelkarz, kantyizm, kardiograf, kontrafakda, kotlarz, litraż, palatyn, pasywa, pieprzniczka, pobory, podniebienie, płomyk, rysz tunek, stereofon, stóg, szyderstwo, zmarzlina

SUDOKU

								6
	7			4		1		
2		6		9	5		7	
9				3		4		
		7	4	6	2			8
	6				8			
			3	8	9		2	4
		9					5	1
		4	7		1	3	8	9

Sennik

Sen o PSIE może mieć wiele znaczeń. Oto kilka możliwych interpretacji:

- * Wierność i przyjaźń
Psy symbolizują lojalność i bliskie relacje. Sen może oznaczać, że masz wiernych przyjaciół lub że sam jesteś osobą godną zaufania.
- * Instynkt i intuicja
Pies we śnie może wskazywać na twoją wewnętrzną intuicję lub ostrzeżenie przed czymś, na co powinienś zwrócić uwagę.
- * Ochrona i bezpieczeństwo
Jeśli pies we śnie cię chroni,

może to oznaczać, że czujesz się bezpiecznie albo masz kogoś, kto nad tobą czuwa.

- * Agresja i konflikt
Jeśli śni ci się agresywny lub gryzący pies, może to sugerować, że masz wrogów, czujesz się zagrożony albo masz nierozwiązane konflikty.
- * Samotność i potrzeba bliskości
Jeśli we śnie widzisz samotnego psa lub go przygarniasz, może to oznaczać, że tęsknisz za miłością, akceptacją lub wsparciem.

Mini sudoku

		3	4
	4		
	3		2
		1	

Rozwiązanie ZAGADKI LOGICZNEJ:
Skoro Damian siedzi na skraju, to może być pierwszy albo piąty.
Bartek jest gdzieś na lewo od Celiny, ale nie na końcu, więc nie może być pierwszy.
Ewa siedzi w środku, czyli na trzecim miejscu.
Damian - Bartek - Ewa - Celina - Ania
Układ musi wyglądać tak:
nie może być na drugim.
Jeśli Damian jest na pierwszym miejscu, to Ania nie może siedzieć obok Damiana, więc

KRZYŻÓWKA

Letnia "łyżwa"	▼	Nosi plusy na nosie	Czyta ze śladów	Klatka z drobiem	▼	Roślina wodna	▼	Stolica w Europie	▼	Powitalna oracja
▶			▼	▼		Hektary ran-czera	▶	20	10	
Film z Bradem Pittem w roli Achillesa		Wiruje	▶					Borys Godunow		Krótki, pobieżny opis
▶	11	▼				Marka laptopa	▶	▼		▼
Kaczy zadek	▶		12			Borsucze nory	▶		23	
▶						Bożek z łukiem	▶			
			2				26		9	
Kłepa z lasu				Lek na nieżyt nosa		Kowalski z lektury		Jest nią otrzewna		... Cudzoziemska
Dowcip	▶	14	17							
▶				▼	Potocznie o insekcie	▶		▼		▼
			16							
Ma tylko długość		Oddźwięk	▶					Komplet naczyń		Rybacki teren
		Angielski klub	▼					▼		▼
▶					15	Rudy z serialu	▶			
Element wagi	Morski pierwotniak			Esbecja w byłej NRD		Stolica Wietnamu	▶		4	
Okres farty	▼			▼		Oszkło- ne otwory				
▶						Jan ..., pseudo- nim Marii Konopnickiej	▶			19
Miejska kolej	▶							Szczeliwo dla szklarza		Atmo- sfera fizyczna
Cyfry na metce			18						25	
▶					Karam- bol na szosie			▼		▼
	6						13			
Kryty	▶									
Kraj w Afryce					3	24	Utrzy- manie	▶	5	
▶					Dużo powie o twojej budowie	▶				
		22								

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie - myśl Jana Szerszenia.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

WYPOŻYCZALNIE

rusztowań, sprzętu
budowlanego i ogrodniczego.
605 954 215

**Wyburzamy, budujemy,
remontujemy.**
668 343 638

**Transport,
przeprowadzki,**
opróżnianie mieszkań, piwnic, gratów.
668 343 638

Transport do 2 ton
przewóz gruzu, złom,
sprzątanie mieszkań i piwnic.
Tel. 508 346 201

Skup butelek po piwie zwrotne
Ulica Wojska Polskiego 58a
(przy myjni, w podwórzu stolarni) • godz. 9:00-14:30
(w przypadku nieobecności właściciela proszę dzwonić)
Tel. 609 11 39 10

SPAWANIE - BUSÓW
Progi • Nadkola itp.
TEL. 696 871 295

Spawanie – mobilne
migomatem u klienta.
Samochody, bramy itd.
Tel. 889 996 324

WIND
Wykończenia wnętrz
Tel. 791 214 964

REMONTY
malowanie, wykończenia,
wykładanie paneli.
Tel. 519 130 060

**Oferuję korepetycję
z zakresu historii**
Cena ustalana indywidualnie
Tel. 721 644 755

Język angielski
indywidualnie.
Tel. 600 251 546.

Sprzedam dom, 550 m²,
11 pokoi, na działce ok. 3.700m²,
położony nad samym jeziorem
w Węgorzynie, oferta bez pośredników.
Tel. 692 421 531

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

- Kupię nieruchomość za gotówkę. Tel. 500 700 758.
- Do wynajęcia mieszkanie w Goleniowie, 2-pokojowe z balkonem, II piętro. tel 600 081 078
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe w Goleniowie. Tel. 500 700 758.
- Na sprzedaż domy wolnostojące - Goleniów, Podańsko i Żdżary. Tel. 500 700 758.
- Kupię nieruchomość za gotówkę. Tel. 500 700 758.
- Sprzedam działkę ogrodową (ul. Słowackiego). Tel. 609 776 353.
- Na sprzedaż domy wolnostojące - Goleniów, Podańsko i Żdżary. Tel. 500 700 758.
- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w Goleniowie z propozycją przekształcenia na dwie niezależne kawalerki. Tel. 500 700 758.
- Działki budowlane na sprzedaż (przy lesie w Węgorzach). Tel. 608 01 39 95

MOTORYZACJA

- Sprzedam Toyote RAV 4, rok produkcji 2007, poj. 2.2, diesel 4x4, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 501 428 088
- Sprzedam Chevrolet trax 2013 r., benzyna, 1.4 pojemność, zadbane. Tel. 606 893 630
- Sprzedam Mercedes C klasę w202 kombi, zielony metalik, 2.2 diesel, skrzynia manualna, hak, dużo rzeczy jest zrobionych nowych, przegląd do 12.10.2025 r., stan dobry. Tel. 605 522 340.
- Kupię ładowarkę teleskopową, koparko-ładowarkę stan bez znaczenia, może być

do remontu tel. 782 655 123 lub 669 653 515

ROLNICTWO

- Sprzedam agregat ścierniskowy 3m, wóz konny i lekką przyczepkę oraz krajce. Tel. 606 576 417
- Sprzedam jajka od kur zielononózek i Rosa, 1.2 zł/szt. Tel. 727 917 630
- Szkółka w Karsku koło Nowogardu poleca drzewa owocowe i ozdobne w pojemnikach, tuja szmaragd, wys. 0,5 - 3 m. Tel. 606 106 142
- Sprzedam sprzęt rolniczy. Tel. 518 447 999.
- Orka pługiem obracalnym, talerzówka ciężka, siew agregatem. Tel. 608 01 39 95
- Ziemniaki jadalne i paszowe sprzedam. 608 01 39 95

USŁUGI

- Prace ogrodowe. Tel. 665 544 518
- Emeryt grający i śpiewający na wszystkie imprezy dla emerytów. Opłata tylko za dojazd. Tel. 664 174 702
- Wykończenia wnętrz: malowanie, kładzenie płytek, szpachlowanie itd. Tel. 721 738 954.
- Usługi ślusarskie, spawalnicze, naprawy maszyn i ciągników rolniczych, tel. 696 104 720
- Usługi koparką, 22 t. obrotowa, kołowa, tel. 696 104 720
- Remonty kompleksowo, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie, panele. Tel. 888 051 939
- Usługi dronem, wirtualne spacer. Tel. 500 700 758.
- Okna i Drzwi naprawa, regulacja serwis. tel. 505 801 778

- Firma budowlana z wieloletnią działalnością przyjmie zlecenie na budowę domów od podstaw, przekładki dachów, docieplenia, układanie kostki. 607 137 081
- Sprzedam drewno opałowe, kominkowe, buk, dąb, sosna. Tel. 606 353 792
- Sprzedam opał buk, dąb, łupane lub w klockach mieszane. Tel. 665 544 518
- Prace wykończeniowe: glazura, panele, szpachlowanie, malowanie. Tel. 537 692 867
- Płytki, panele, glazura, malowanie, regipsy, dachy i mieszkania od podstaw. Tel. 531 121 970
- Usługi hydrauliczne, ogrzewanie podłogowe, grzejnikowe, woda zimna i ciepła, kanalizacja. Tel. 600 62 62 68
- Sprzedaż drewna opałowego i kominkowe. Rąbane i w klockach. Tel. 609 113 910.
- Wywozy i przywozy: gruz, ziemia, żwir, czarnoziem, złom, węgiel, gabaryty. Tel. 609 113 910
- Wykańczanie, malowanie, szpachlowanie płyty i panele. Tel. 782 413 824
- Usługi ogólnobudowlane, docieplenie budynków, malowanie, szpachlowanie, glazura, hydraulik, regipsy, adaptacja poddaszy. Tel. 600 626 268
- Transport, przeprowadzki, opróżnienie mieszkań, piwnic, gratów. Tel. 668 343 638 Wyburzamy, budujemy i remontujemy. 668 343 638
- Malowanie, montaż paneli podłogowych i inne drobne naprawy wykonaj "złota rączka". 91 39 22 783, 784 79 22 70
- AGENCJA REKLAMOWA VIZART, oprawianie prac w 2 minuty, bindowanie, wydruki, ksero, laminowanie, Nowogard ul. 700 lecia 15. Tel. 605 522 340

- Przepisywanie prac (licencjackich, magistrskich i innych), dokumentów, CV, listów motywacyjnych, Szybko, solidnie. Nowogard ul. 700 lecia 15 Tel. 605 522 340.

PRACA

- Praca w Szwecji/okolicy Göteborg. Szukam stolarzy/budowlańców do pracy w Szwecji. Wszelkie informacje pod nr telefonu: +46 762 18 55 66 - Daniel

INNE

- Sprzedam szafkę łazienkową z umywalką 60 Tel. 606 893 630
- Sprzedam nowy rower elektryczny + stacja ładowania. Tel. 664 174 702
- Sprzedam większą ilość używanych łóżek rehabilitacyjnych. Tel. 507 941 875
- Sprzedam drewno opałowe pocięte, porąbane. Tel.: 665 544 518
- Sprzedam kształtki hydrauliczne kolanka, trójniki 110,160 większa ilość. Tel. 668 443 350
- Sprzedam wkład kominkowy używany, narożny. Tel. 668 443 350
- Sprzedam 3 grzejniki używane w dobrym stanie 120x60cm. Tel. 668 443 350
- Sprzedam 2 grzejniki nowe panelowe 500 zł/szt. Tel. 668 443 350
- Telewizor LD 42 cali, 6 letni. Cena do negocjacji. Tel. 606 893 630
- Sprzedam kuchenkę mikrofalową srebrną, sterowanie elektroniczne, tel. 605 522 340
- Piec gazowy CO dwufunkcyjny Vaillant, wiszący, mało używany z gwarancją cena 1300 zł. Tel. 691 686 772
- Sprzedam panel prysznicowy aluminiowy Corsan, tel. 605 522 340

Najtaniej i najszybciej

BANERY

plakaty A0, wycięte naklejki, folie na szyby

tel. 91 39 22 165

grafik@djmedia.pl

Rusztowanie
- wynajem
tel. 605 830 173

KUPIĘ
MIESZKANIE W GOLENIOWIE
GOTÓWKA
TEL. 500 700 758

SPRZEDAM
Mitsubishi colt 1,3, 191 tys., klimatyzacja sprawna, czarny kolor, 3-drzwiowa, 2 komplety kół Alu, lato-zima, doinwestowany, w Polsce od 2022. Cena 7500 zł. Tel. 500 081 493

Sprzedam drewno
opałowe.
Tel. 603 279 768

NIERUCHOMOŚCI
Skup – sprzedaż – zamiana
TEL. 500 700 758

SPRZEDAM
DOM WOLNOSTOJĄCY
TEL. 500 700 758

SPRZEDAŻ
DREWNA KOMINKOWEGO
I OPAŁOWEGO
tel. 603 399 346
91 418 82 68

SPRZEDAM
Citroen Berlingo 2009, 1,9 HDI, 200 tys., bordo, dostawczy, stan bdb., doinwestowany. Cena 15500 zł.
Tel. 500 081 493

Numery alarmowe

TELEFONY ALARMOWE

Policja Goleniów	997, 47 78 21 511, 91 460 25 11
Posterunek Policji w Maszewie	91 46 02 574
Posterunek Policji w Stepnicy	91 46 02 573
Pogotowie Ratunkowe Goleniów	999, 91 888 45 41
Straż Pożarna Goleniów	998, 431 79 00
Policja Stepnica	47 78 21 573
Policja Maszewo	47 78 21 574
Straż Miejsca Goleniów	91 46 98 292
Pogotowie Gazowe	992, 91 418 09 55
Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	503 197 796, 91 418 22 34
ENEA	99 1
SŁUŻBA ZDROWIA	
Szpital Goleniów - Izba przyjęć	91 466 43 00

Szpital Goleniów - sekretariat	91 466 43 01
Przychodnie Goleniów	
Polmed ul. Pocztowa	91 419 15 05, 91 407 20 54
Profi Med. ul. M.Konopnickiej	91 407 12 50
Przychodnia przy szpitalu	
ul. Nowogardzka	91 466 43 64
Przychodnia Maszewo	91 418 75 99
Pielęgniarnia Środowiskowa Rodzinne	91 418 96 05
Opieka nocna i świąteczna	
przychodnia Goleniów	91 466 43 69
Przychodnia Stepnica	91 577 41 38
Przychodnia Maszewo	91 577 41 38
Rehabilitacja w Kompleksie Fala	91 460 08 49
Zakład Rehabilitacji i Fizjoterapii	91 418 53 27
ZOL Goleniów	91466 43 52

DZIENNIK
GOLENIOWSKI

Dziennik Goleniowski ukazuje się w piątki na terenie gmin:

Goleniów, Maszewo, Stepnica, Przybiernów

red. naczelny Paweł Słomski 516 636 486, Daniel Denderski, Cezary Kulka • Sport Dariusz Jachno - e-mail: djachno@op.pl

Reklama/Ogłoszenia Karolina Słomska-Błajek - tel. 506 638 789 • Redaktor techniczny Paweł Słomski

ADRES REDAKCJI: ul. M. Konopnickiej 12 pok. nr 8 • 72-100 Goleniów • Tel. 91 392 21 65 • e-mail: redakcja@dgoleniowski.pl

Nakład: 3000 egz. • Wydawca: DJ Media sp. z o.o., Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, zastrzega sobie prawo adiacji tekstów.

Puchar Polski

Ina odpadła po karnych

Wielkie emocje towarzyszyły spotkaniu szóstej rundy Pucharu Polski na szczepku okręgu pomiędzy Iną Goleniów z Dębem Dębno. Niestety, nasz zespół przegrał po rzutach karnych i odpadł z dalszej rywalizacji.

Ina prowadziła do przerwy po bramce niezawodnego Winogrodzkiego, który w 44 minucie pewnie wykonał rzut karny. Po zmianie stron goście za wszelką cenę dążyli do odrobienia strat. Długo jednak Ina utrzymywała się na prowadzeniu. Rywale dopięli jednak swego i w 72 minucie doprowadzili do remisu. Mało tego, w 83 minucie Dąb objął prowadzenie.

Bez większych problemów do kolejnej rundy awansowały Iskierka Mirand Szczecin i Ina Insko, które pokonały na wyjeździe odpowiednio Regę Trzebiatów i Calisę Pomorski. Bez rzutów karnych obyło się też w Świnoujściu, gdzie niespodziewanie rezerwy Floty wyeliminowały wyżej notowany Energetyk Gryfino. Tam emocji jednak nie brakowało, gdyż



Hotel JF Duet sfinansował zakup sprzętu dla młodych piłkarzy Iny z rocznika 2017

Gdy wydawało się, że losy spotkania są już rozstrzygnięte ambitnie grająca Ina doprowadziła w doliczonym czasie gry do remisu. Autorem trafienia był – jakżeby inaczej – Winogrodzki.

O losach awansu do 1/8 PP decydowały rzuty karne. Goście wykazali w nich większą odporność psychiczną wygrywając 3:2.

INA: Henger - Paszkowski, Bula, Winogrodzki - Paradziński (75 Błaszczuk), Borucki, Przybylski, Tomaszewicz - Szymfeld (84 Mojsiewicz), Dymon (75 Banachewicz), Kushnir

Nie tylko mecz w Goleniowie rozstrzygnął się po rzutach karnych. W pięciu spotkaniach do rozstrzygnięcia potrzebny był konkurs „jedenastek”.

Flota dwie bramki zdobyła już w doliczonym czasie gry, a bohaterem został Damian Staniszewski, który ustrzelił hattricka.

Wyniki 6. rundy PP: Rega Trzebiatów - Iskierka Mirand Szczecin 1:3, Ina Goleniów - Dąb Dębno 2:2 (k 2:3), Flota II Świnoujście - Energetyk Gryfino 3:1, FASE Szczecin - Sparta Gryfice 1:1 (k 4:3), Bałtyk Koszalin - Olimp Gościno 1:1 (k 7:6), Darłovia Darłowo - Gwardia Koszalin 0:0 (k 3:5), Błękitni Stargard JS - Pogoń Barlinek 2:2 (k 4:5), Calisia Kalisz Pomorski - Ina Insko 0:3.

Pewne miejsce w 1/8 finału mają też zespoły rywalizujące w Betclie 3. lidze, ponieważ dopiero na tym etapie włączają się do rywalizacji. Oprócz Błękitnych Stargard, re-



Mimo bojowych przed meczem nastrojów piłkarzom Iny nie udało się wyeliminować Dębu Dębno

zerw Pogoni Szczecin, Floty Świnoujście, Wybrzeża Rewalskiego Rewal i Vinety Wolin, pewna gra na tym etapie jest też Polski Cukier Kluczewia Stargard, która w 6. rundzie trafiła wolny los i awansowała bez gry.

Już jutro piłkarze Iny wracają na ligowe boiska. W pierwszym

meczu rundy wiosennej Ina podejmie Iskierkę Szczecin. Sobotni mecz rozpocznie się o godzinie 12. O korzystny wynik nie będzie łatwo, Iskierka robi bowiem sobie jeszcze nadzieję na awans do trzeciej ligi. Tylko zwycięstwo nad Iną pozwoli jej zachować na to szansę. Wierzymy jednak w udaną dla Iny

inaugurację rundy rewanżowej.

Ina to oczywiście nie tylko futbol w wydaniu seniorów. W klubie trenuje bardzo duże grono młodych adeptów piłki nożnej. I tutaj mamy dobrą wiadomość. Hotel JF Duet wsparł zakupem sprzętu zespół z rocznika 2017. Brawo! DJ

Lodowisko zakończyło sezon

Blisko rekordu

W miniony weekend po raz ostatni można było poślizgać się na goleniowskim lodowisku. Choć sezon był krótki to niemal rekordowy w jego działalności.

Zamykanie lodowiska prawie na miesiąc przed zakończeniem kalendarzowej zimy to nie jest dobra wiadomość. Niestety, taki mamy

klimat i trzeba się z tym pogodzić.

To był już 16 sezon funkcjonowania sztucznego lodowiska w Goleniowie. Rozpoczął się 30 li-

stopada ubiegłego roku i potrwał do 23 lutego 2025 r.. Był to wyjątkowo udany czas dla sympatyków łyżwiarstwa. Lodowisko było czynne przez 80 dni, a – według szczegółowych wyliczeń OiSR - skorzystało z niego aż 12 572 osób. Dużym zainteresowaniem cieszył się projekt „Łyżwy dla każdego ucznia publicznej szkoły podstawowej”, w ramach którego skorzystało 2 177 uczniów.

Tegoroczny sezon pod względem frekwencji był drugim w historii goleniowskiego lodowiska. Więcej osób ślizgało się w sezonie 2009/2010 (17 000 wejść). DJ



Antoś Stasiak
ur. 20.2.2025 r., waga 4070 g, syn Małgorzaty i Mateusza ze Szczecina



Franciszek Baran
ur. 24.2.2025 r., waga 3570 g, syn Agaty i Emila z Białunia



Łucja Cyrulewska
ur. 21.2.2025 r., waga 3360 g, córka Katarzyny i Daniela ze Świętej



Nikodem Machała
ur. 26.2.2025 r., waga 2760 g, syn Darii i Łukasza z Przybiernowa



Julian Krause
ur. 27.2.2025 r., waga 4040 g, syn Kingi i Marka z Goleniowa